

M. Gorazda, M. Kwarciański, *Między dobrobytem a szczęściem. Eseje z filozofii ekonomii*, Wydawnictwo Copernicus Center Press, Kraków 2020, s. 288, ISBN 978-83-7886-533-9.

Pecunia non olet – to starożytne przysłowie, którego autorstwo przypisuje się Wespazjanowi, współcześnie nabiera konkretnego znaczenia. W dobie kryzysów: politycznego, społecznego, militarnego, zdrowotnego, pieniądze bądź ich brak odgrywają niebagatelne znaczenie zarówno dla konkretnego człowieka, jak i konkretnych społeczeństw (narodów i państw).

O tym, że „pieniądze nie śmierdzą” i że ekonomia ma więcej wspólnego z filozofią oraz innymi naukami humanistycznymi, społecznymi, a nawet przyrodniczymi niż mogłoby się nam wydawać, przekonuje na kolejnych kartach swojej książki *Między dobrobytem a szczęściem. Eseje z filozofii ekonomii* dwóch poczytnych autorów: Marcin Gorazda (doktor filozofii i doktor habilitowany prawa) i Tomasz Kwiecieński (doktor filozofii, magister ekonomii). Na 288 stronach autorzy ci wprowadzają czytelnika w świat ekonomii, łącząc w sposób niezwykle umiejętny dwie metody – przystępny język i profesjonalizm poparty adekwatną bibliografią. Rzadko się bowiem zdarza, że książka składająca się z esejów nie tylko zaznajamia czytelnika z opiniami autorów na poszczególne tematy, ale jest także świetnym źródłem porządkującym wiedzę z zakresu ekonomii oraz spraw (nie tylko) pobocznych. A cechę tę ma omawiana książka. Recenzja ta zostanie podzielona na dwie części – ocenę formalną i ocenę merytoryczną, przy czym termin ocena należy traktować bardziej jako opinię, niż ocenę w formie szkolnej czy akademickiej.

Przechodząc do przedstawienia opinii na temat strony formalnej książki, w pierwszej kolejności należy docenić autorów za przejrzysty i logiczny układ. Książka składa się z wprowadzenia, czterech części oraz zakończenia, które, jak na książkę o charakterze naukowym (mimo że są to eseje, to niewątpliwie książka ta spełnia wszelkie kryteria naukowości), jest nietypowe. Całość tworzy dobrze zaplanowaną i przemyślaną treść. Autorzy wprowadzają czytelnika w świat związków filozofii oraz ekonomii na sposób historyczny w części pierwszej *O filozofii i ekonomii* (s. 17–66). Druga część ma charakter

(moim zdaniem) najbardziej filozoficzny, gdyż omawiane są zagadnienia dotyczące relacji między światem ekonomii a światem etyki (*O ekonomii i etyce*, s. 67–142). W części trzeciej *O metodzie ekonomii* (s. 143–234) autorzy zaznajamiają czytelnika z historycznym i współczesnym ujęciem wykorzystywanych w ekonomii metod. Ostatnia – czwarta – część ma charakter interdyscyplinarny, gdyż omawiane są tam zależności, ale także różnice między światem ekonomii a innymi naukami humanistycznymi, społecznymi oraz przyrodniczymi (*Ekonomia a inne dziedziny wiedzy*, s. 235–278). Biorąc pod uwagę warstwę językową i redakcyjną, trudno zarzucić autorom jakąkolwiek wadę. Książka jest napisana przystępnym językiem, mimo że autorzy odwołują się do wielu myśli przedstawicieli ekonomii klasycznej, a także współczesnych ekonomistów. Trudno także znaleźć jakiegokolwiek błędy językowe, interpunkcyjne czy gramatyczne. Ze względu na przyjęty styl pisarski – esej – poszczególne części oraz rozdziały czyta się sprawnie. Być może największą trudność może sprawiać lektura części trzeciej, która została poświęcona metodzie. Osobom, które nie mają styczności z zagadnieniami typowo teoretycznymi, lektura tej części książki może nastreczyć trudności. Jednak – w mojej ocenie – i tak nie jest to aż tak duży mankament.

Biorąc natomiast pod uwagę opinię na temat merytoryczności recenzowanej książki chciałbym zwrócić uwagę na trzy zasadnicze kwestie. Pierwsza odnosi się do faktu, iż autorzy (pomimo własnego bogatego doświadczenia i ogromnej wiedzy) na sposób właściwy odnoszą się do osiągnięć znanych ekonomistów i filozofów ekonomii. Z jednej strony pokazują poglądy innych, a z drugiej czytelnik nie jest „zmęczony” ilością cytatów bez komentarzy autorskich. To cenna umiejętność prowadzenia narracji w taki sposób, aby pokazywać własne stanowisko i jednocześnie podpieścić go bądź prowadzić polemikę z mądrzejszymi od siebie. Druga kwestia odnosi się do tego, że autorzy zbioru esejów nie uniknęli tematów trudnych, a zarazem aktualnych zarówno dla świata ekonomii, jak i świata filozofii. Przykłady na poparcie tej tezy można mnożyć. W części pierwszej, poświęconej filozofii oraz ekonomii, autorzy wprost pokazują, że głównym zadaniem ekonomistów nie jest koniecznie przewidywanie kryzysów, choć i to w ocenie Gorazdy i Kwiecińskiego nieraz im się udaje. Piszą bowiem, że

z ekonomią [...] jest bowiem trochę odwrotnie niż z naukami ścisłymi [...]. Ewentualne porażki nauk ścisłych, błędne teorie i tym samym przewidywania mają na tyle niewielki wpływ na nasze codzienne życie, że rzadko przebijają się do naszej świadomości, choć ich nie brakuje. W codziennym życiu natomiast nieustannie doświadczamy gospodarczych zaskoczeń (s. 47).

Innym przykładem mogą być tematy poruszane przez autorów książki w formie kontrowersyjnych pytań, takich jak: relacji między sprawiedliwością a niesprawiedliwością w podziale dóbr i zysków (s. 86–96), pomoc imigrantom zarobkowym (s. 111–127) czy relacje małżeńskie a ekonomia (s. 235–239). Autorzy nie boją się stawiać trudnych pytań i poszukiwać na nie odpowiedzi. Dodatkowym plusem jest to, iż narracja jest prowadzona na sposób sugestywny, a nie „dyktatorski”. Czytelnikowi dostarczana jest konkretna wiedza, poglądy autorów, ale jest pozostawione miejsce na refleksje (autorefleksje) osoby czytającej poszczególne części oraz rozdziały. Trzecia kwestia dotyka tego, co w mojej ocenie jest najważniejsze zarówno dla nauki, jak i dla potencjalnego czytelnika. Autorzy książki – takie przynajmniej odnoszę wrażenie – biją się faktycznie o prawdę w nauce, a w tym przypadku prawdę w świecie ekonomii, filozofii i etyki. Potwierdzenie tej intuicji znajdujemy w samej książce, w której czytamy, że „warto na wstępie zastanowić się, o co w ogóle chodzi w nauce, a w nauce ekonomii zwłaszcza. Najbardziej intuicyjną odpowiedź brzmi: o prawdę! Nauka powinna w jak najbardziej prawdziwy, trafny sposób opisywać otaczającą nas rzeczywistość” (s. 51). Współcześnie jednak pisząc o prawdzie dobrze jednak ją zdefiniować za pomocą jednego z paradygmatów wykorzystywanego w filozofii poznania i to jest to, czego akurat – być może – zabrakło w tej refleksji. Mimo wszystko warto podkreślić, że autorzy dołożyli wszelkich starań, aby czytelnika nie tylko zaznajomić z filozofią oraz ekonomią i związkami między nimi, ale także umożliwić zbudowanie własnego stanowiska w sprawach podejmowanych przez autorów.

Recenzowana książka ma do spełnienia określone cele, które zostały wyrażone wprost przez autorów zarówno we wprowadzeniu, jak i zakończeniu. Pozwolę sobie jednak na stwierdzenie, że autorom udało się poprzez napisanie tej książki zrealizować także inne założenia. Bowiem można byłoby oczekiwać – po tytule książki – że czytelnik odnajdzie odpowiedź na pytanie fundamentalne – czy ekonomia

dla człowieka, czy człowiek dla ekonomii. Wydaje się jednak, że autorom udaje się przekonać tych, którzy sięgają po tę książkę, że ani człowiek nie może funkcjonować bez ekonomii, ani ekonomia bez człowieka. Najważniejsze jest jednak, aby szczęścia nie upatrywać tylko w zyskach, ale także w czynach, które mogą przynieść korzyść zarówno materialną, jak i pozamaterialną. Bo przecież kapitał ludzki – jak przekonują autorzy recenzowanego zbioru esejów – też ma swoją konkretną wartość.

Michał Stachurski

<http://orcid.org/0000-0002-2877-3895>

Fundacja Obserwatorium Społeczne we Wrocławiu

DOI: 10.35765/HP.2340